

Nieśmiertelni – Mrozu

Toczemy kamień, co leci w dół
Ściągają do ziemi tony chmur
Nic nam nie będzie
Nie, nie, nic nam nie będzie
Krzyczą nożyce, gdy bijesz w stół
Kot pod drabiną przebiega, stój
Nic nam nie będzie
Nic nam nie będzie
Blisko kres, zero szans
Jakbym nie postąpił, dusił bat
Gdzie mam iść, celu brak
Skąd ja znam, znam to?
Traciłem pod nogami ziemię
Szukałem ratunku dla siebie
I wybaczone - to ludzkie, że błędę
Niech wyjdzie nam to na dobre,
Bo nic nam nie może się stać
O nie, nie, nie, nam nie może się stać
Możemy być nieśmiertelni
Z deszczu pod rynne poznałem to
Choć jeszcze nie stygnie, co poszło w proch
Nic nam nie będzie
Nie, nie, nic nam nie będzie
Gasną ulice, opada kurz
Do kłębka po nitce znajdziemy klucz
Nic nam nie będzie
Nic nam nie będzie
Blisko kres, zero szans
Jak bym nie postąpił, dusił bat
Gdzie mam iść, celu brak
Skąd ja znam, znam to?
Traciłem pod nogami ziemię
Szukałem ratunku dla siebie
I wybaczone, to ludzkie, że błędę
Niech wyjdzie nam to na dobre,
Bo nic nam nie może się stać

O nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie
Traciłem pod nogami ziemię
Szukałem ratunku dla siebie
I wybaczyć, to ludzkie, że błędę
Niech wyjdzie nam to na dobre,
Bo nic nam nie może się stać
O nieeee, jeee
Nie może się stać
Nam nie może się stać
Możemy być nieśmiertelni



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych